

## Pożegnanie lekarza.

W tych dniach odbyło się w szpitalu obrony krajowej w Krakowie pożegnanie starszego lekarza dra Zygmunta Schincel, który pełną poświęcenia pracą i znakomitą opieką lekarską zyskał sobie ogólną wdzięczność chorych żołnierzy, a dzięki osobistym zaletom charakteru szczerą sympatię wszystkich. Dr. Schincel udał się na inne, ważne, stanowisko. Po wspólnej fotografii, którą zamieszczamy w dzisiejszym numerze, przemówił do odjeżdżającego starszy lekarz sztabowy dr. Tadeusz Józefczyk, komendant szpitala, podnosząc zasługi ustępującego lekarza i życząc mu, aby na nowej placówce zasłubił sobie taką samą sympatię, jak w szpitalu krakowskim.

Dr. Schincel, wzruszony tymi objawami życzliwości, dziękował za owację i za złożone życzenia przez dra Józefczyka, szanowanego i kochanego przez wszystkich zwierzchnika szpitala.

## Zawody pływackie w Krakowie.

(Do ilustracji na stronie 10).

Straszna zawierucha wojenna złamała prawie zupełnie sport polski. Z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych urządzenie jakichkolwiek zawodów sportowych, mimo wielu prób, okazało się niemożliwością. Wszystkie towarzystwa sportowe w całej Polsce musiały zawiesić swą działalność.

Najwięcej ucierpiały sport galicyjski. Prawie wszyscy czynni członkowie klubów lwowskich i krakowskich (te bowiem, jako pierwszorzędne, wchodziły pod uwagę) spełniają swój obowiązek wojskowy wobec państwa i wobec Ojczyzny. Mnóstwo bowiem sportowców krakowskich i lwowskich (nie obowiązanych do służby wojskowej) dobrowolnie wstąpiło w szeregi Legionów polskich. Wskutek tego, gdy w innych krajach monarchii, jak w Austrii dolnej, Czechach, na Węgrzech i t. d., widowisk sportowych ani na chwilę nie przerwano, u nas panuje zupełny zastój... Pierwsze lody tego zastoju sportowego przełamała „Cracovia“, urządzając niedawno publiczne zawody footballowe, a za jej przykładem poszła dyrekcyja gimnazjum III. Dyrektor Soltysik wraz z profesorami swego zakładu pp. Skiminą i Turowskim, przy wydatnej pomocy wojskowości

urządził zawody pływackie, uwieńczone wielkim sukcesem. Do zawodów tych stanęło wielu znakomitych pływaków naszych i wiedeńskich; „gros“ uczestników stanowili wychowankowie gimnazjum III.

bek, Żmuda, dalej panie: Popielówna, Jakubowska, Głonczykówna mają zaiste „wielką przyszłość pływacką“, nie mówiąc już o p. Rudym, sławnym, rutynowanym pływaku, zdobywcy wielu nagród. Szkoda



Pożegnanie lekarza: Personal szpitala obrony krajowej w Krakowie. (X) Komendant szpitala dr. T. Józefczyk. (XX) Ustępujący lekarz dr. Z. Schincel.

Zawody — przerwane początkowo wskutek tragicznego wypadku w pływalni, podczas którego kilkadziesiąt rozentuzjasmowanych widzów wpadło do wody — wykazały, że sport ten nie jest nam obcy i przy racjonalnych „treningach“ z biegiem czasu będziemy mogli śmiało rywalizować z pływakami wiedeńskimi i innymi. Pływaków mamy dość i to wcale dobrych. Studenci: Łoś, Bojarski, Gerza-

znaczna, że nie wszystkie nasze piękne pływaczki wzięły udział w zawodach. A mamy ich sporo — czyż je strój pływacki krępuje? Sądźmy, że w przyszłych zawodach wezmą udział wszystkie pływaczki z znakomitą sportsmenką p. M. Reichertówną na czele.

Ryciny nasze przedstawiają poszczególne momenty i figury z zawodów pływackich.

ws.



Szpital w pałacu „pod Baranami“ w Krakowie; Pacjenci i ich opiekunki.